

CZY TAN-KI  
SY-LA-BO-WE

Monika Ślizowska

# Mały pirat i Karaiba



O tym, jak papuga o imieniu Karaiba wpadła do Kajtka. Opowiadała mu o pokładowym majtku, co został małym piratem. To piracka bajka!



Słońko znik<sup>a</sup>ło z nieba, zapadała noc.  
To dobra pora na snucie fantazji.

Kajtek otwiera atlas. Rozkłada go  
na biurku i sunie palcem po mapie.

Pewnego dnia Kajtek popłynie na dalekie  
wyspy! Taki jest jego plan.

Ale kot Mrukot ma teraz inne zamiary. Siada na  
biurku. Co ten Kajtek robi? To pora na zabawy z kotem!

– Miau! – Mrukot upomina Kajtkę.

Ale co to? Stuk, stuk! Zza okna dobiega stukanie. Kto  
jest na parapecie? Kajtek zerka, a Mrukot podnosi ogon.



To papuga!

Całkiem zielona. I na dodatek gadatliwa!

– Dreptam po parapecie tam i z powrotem.  
Stukam i pukam, a ty nic. Otwieraj to okno!  
I gadaj mi tu, kto ty! – woła papuga.

Kajtek wstaje i otwiera okno. I pyta zdumiony:

– Ja? Ja jestem Kajtek. Papuga gada do mnie?

A Mrukot jak nie syknie:

– Sss!

Oj, nie jest zadowolony. Po co  
ten ptak włazi do pokoju Kajtki?  
To jest miejsce kota!

– Spokojnie, panie kocie!  
Wpadłam tu tylko na moment –  
odpowiada papuga.

Podlatuje i stawia łapy  
na atlasie. I zaraz stuk  
pazurem w miejsce na  
mapie. Widnieje tam  
rysunek wyspy.



– Byłam tam z piratami –  
powiada dumnie ptak.

Kajtek mruga osłupiały.  
I nawet Mrukot jest teraz  
zaciekawiony. To nie bujdy?  
To prawda?

Papuga potakuje:

– Piraci to moi kumple. Bo ja jestem Karaiba.  
I znałam dawniej innego Kajtka. Był majtkiem na  
statku. A potem został małym piratem.

A było to tak...



Dawno temu papuga pływała na wielkim statku.  
Była znana jako Znakomita Karaiba. Miała wtedy



domek w wygodnej kajucie. Rano  
stawała z kapitanem na mostku  
i wołała: Cała załoga na pokład!  
A potem paradowała po statku.  
A to zabawiała panie, a to  
dyskutowała z panami.

Niezła była gwiazda z tej papugi!

Na statku była estrada. Znakomita  
Karaiba wykonywała tam piruety i inne  
wygibasy. Publika uwielbiała te pokazy.  
Co za rozrywka! Wspaniała zabawa!

Ale takie psoty to dla papugi  
praca. I nawet gwiazda pragnie  
relaksu. Uf! Po pokazie Karaiba  
zwiewała do swojego ulubionego kolegi.  
Był nim Kajtek, majtek pokładowy.

